

Sygn. akt **XI Ka 170/21**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie XI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Mariusz Jaroszyński

Protokolant: Wioleta Zawadzka

po rozpoznaniu dnia 25 marca 2021 r.

sprawy **R. B.** urodzonego (...) w Hucie, syna W. i S. z domu S.

obwinionego z art. 86 § 1 k.w.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Kraśniku z dnia 29 grudnia 2020 roku

sygn. akt II W 1192/18

I. uchyla zaskarżony wyrok i na podstawie art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w. postępowanie wobec R. B. umarza;

II. wydatkami poniesionymi w postępowaniu obciąża Skarb Państwa.

XI Ka 170/21 UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2020 roku Sąd Rejonowy w Kraśniku uznał obwinionego R. B. za winnego dokonania zarzucanego mu czynu, a mianowicie, iż w dniu 17 stycznia 2018 roku około godziny 15:20 w miejscowości W., gminie A., kierując ciągnikiem rolniczym marki W. o numerze rejestracyjnym (...), nie zachowując należytej ostrożności wyjechał z drogi podporządkowanej na drogę powiatową, zmuszając kierującego samochodem marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) do gwałtownego hamowania oraz zmiany kierunku jazdy, w wyniku czego na ośnieżonej nawierzchni drogi, wpadł w poślizg uderzając w ogrodzenie pobliskiej posesji, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla kierującego Ł. Ż. oraz pasażerów obydwu pojazdów: K. Ż. i M. J., to jest wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. i za to, na podstawie art. 86 § 1 k.w. wymierzył mu karę 200 złotych grzywny. Na mocy art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 121 § 1 k.p.w. zwolnił go od zapłaty kosztów sądowych i określił, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca obwinionego, zaskarżając go w całości, zarzucił:

1) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, to jest: art. 8 k.p.w. w zw. z art. 2 § 2, 4, 5 § 2, 7, 410 k.p.k. oraz art. 34 k.p.w., poprzez:

a) jednostronną, na niekorzyść obwinionego ocenę zebranego materiału dowodowego, wyrażającą się w uznaniu za niewiarygodne jego wyjaśnień, w zakresie w jakim nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu w sytuacji, gdy szereg dowodów przeprowadzonych w sprawie, w tym zeznania M. J., S. F., innych funkcjonariuszy policji, wskazują na odmienny od ustalonego przez Sąd Rejonowy przebieg zdarzenia drogowego oraz na to, że nie doszło ze strony obwinionego do naruszenia przepisów ruchu drogowego, zaś sam manewr włączenia się do ruchu ciągnika został wykonany dopiero po tym, jak samochód O. minął wjazd z drogi gruntowej, na której stał ciągnik, co skutkowało uznaniem R. B. za winnego zarzucanego mu wykroczenia,

b) bezzasadne uznanie za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego Ł. Ż. co do przebiegu zdarzenia, wykonywanych przez niego manewrów obronnych mimo tego, że:

- istotne informacje zawarte w zeznaniach pokrzywdzonego dotyczące przebiegu zdarzenia z dnia 17 stycznia 2018 roku, zostały zdyskredytowane przez biegłego M. B. w jego opinii (przyjętej przez sąd za w pełni zasługującą na wiarę), w której biegły zakwestionował prawdziwość podawanych przez pokrzywdzonego parametrów ruchu jego pojazdu,

- brak było na jezdni śladów wskazujących na zmianę pasa ruchu przez samochód osobowy kierowany przez pokrzywdzonego w okolicach wjazdu z drogi gruntowej, z którego włączył się do ruchu obwiniony,

- uszkodzenia samochodu O. (...) kierowanego przez Ł. Ż. oraz rozmiar uszkodzeń ogrodzeń wskazują na to, że wbrew twierdzeniom pokrzywdzonego musiał on poruszać się z prędkością wyższą niż dopuszczalna zarówno administracyjnie, jak i wynikającą z panujących warunków drogowych,

- usytuowanie uszkodzeń ogrodzeń nieruchomości po stronie wjazdu, z którego włączył się do ruchu obwiniony wskazuje, że jego pojazd musiał poruszać się cały czas prawym pasem ruchu patrząc w kierunku jazdy samochodu pokrzywdzonego,

- Ł. Ż. w czasie zdarzenia był niedoświadczonym kierowcą, który w krótkim czasie poprzedzającym zdarzenie dopuścił się popełnienia znacznej liczby wykroczeń drogowych,

c) uznanie za niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie zeznań funkcjonariuszy policji, obsługujących zdarzenie drogowe z dnia 17 stycznia 2018 roku, w szczególności zeznań S. F., pomimo tego, że zawierały one szereg istotnych informacji pozwalających na ustalenia co do faktycznego przebiegu zdarzenia drogowego – zaś same zeznania wyżej wymienionego, zostały uznane przez sąd za w pełni wiarygodne,

d) nieuznanie za wiarygodne zeznań M. J. w zakresie w jakim wskazywał on na przebieg zdarzenia drogowego, sposób poruszania się obu uczestniczących w nich pojazdów, wskazujących na to, że R. B. nie dopuścił się naruszenia przepisów ruchu drogowego,

e) przyjęcie, że fotografie wykonane w dniu zdarzenia przez pokrzywdzonego oraz K. D. wjazdu z drogi gruntowej na drogę asfaltową, w obrębie którego miało miejsce zdarzenie, na których uwidoczniono ślady ciągnika w sytuacji, gdy nie zostały przeprowadzone inne czynności w celu ich zabezpieczenia, ustalenia twardości podłoża, na którym się znajdowały, mogły stanowić wystarczającą podstawę dla dalszych ustaleń dotyczących położenia ciągnika rolniczego w czasie kiedy ten był mijany przez samochód osobowy kierowany przez pokrzywdzonego, w tym poprzez opinię biegłego,

f) uznaniu za w pełni wiarygodną opinię biegłego z zakresu techniki i ruchu drogowego w sytuacji, gdy biegły w swych opiniach nie wziął pod uwagę wersji, z której wynikało, że Ł. Ż. mijając wjazd, z którego włączył się do ruchu R. B. nie podejmował manewrów obronnych, zaś sam ciągnik nie zajmował częściowo pasa ruchu, którym poruszał się samochód pokrzywdzonego – co skutkowało bezzasadnym oddaleniem wniosku, jako zmierzającego do przedłużenia postępowania o wywołanie opinii biegłego z zakresu techniki i ruchu drogowego, co skutkowało przyjęciem, że to obwiniony dopuścił się naruszenia przepisów ruchu drogowego i tym samym wykroczenia z art. 86 § 1 k.w.;

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, wyrażający się w:

a) przyjęciu, że kierujący ciągnikiem rolniczym T-25 R. B. rozpoczął manewr włączenia się do ruchu i skrętu w lewo bez należytego upewnienia się, czy taki manewr może bezpiecznie wykonać, a w szczególności, czy z lewej i prawej strony nie nadjeżdżają inne pojazdy,

b) przyjęciu, że samochód kierowany przez Ł. Ż. w czasie zdarzenia drogowego poruszał się z dozwoloną prędkością,

c) przyjęciu, że Ł. Ż. podjął manewry obronne polegające na skręceniu na lewy pas jezdni oraz gwałtownym hamowaniu w sytuacji, gdy nie było żadnych śladów świadczących o podjęciu takich manewrów,

d) przyjęciu, że zachowanie się obwinionego spowodowało zagrożenie dla pasażerów obu pojazdów w sytuacji, gdy zeznania M. J. temu przeczą, co skutkowało niesłusznym uznaniem obwinionego za winnego wykroczenia z art. 86 k.w.

W związku z powyższym, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i o uniewinnienie obwinionego, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez obrońcę obwinionego odniosła ten skutek, że Sąd odwoławczy uchylił zaskarżony wyrok i postępowanie wobec R. B. umorzył, wobec zaistnienia negatywnej przesłanki procesowej w postaci przedawnienia karalności (art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w.).

Z utrwalonego orzecznictwa wynika, że w sytuacji, gdy nie ma od razu podstaw do uniewinnienia obwinionego z powodu braku czynu, lub braku znamion czynu jako wykroczenia, albo braku winy, bądź zachodzi potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w kwestiach powyżej wskazanych (a taka sytuacja nie zachodzi w niniejszej sprawie), należy umorzyć postępowanie w razie zaistnienia negatywnej przesłanki procesowej – przedawnienia karalności (patrz: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2002 roku, IV KKN 264/99, LEX numer 54407).

Dlatego też, zanim Sąd Okręgowy szczegółowo omówi kwestię przedawnienia karalności w niniejszej sprawie, odniesie się do zarzutów apelacji oraz kwestii sprawstwa obwinionego.

Wbrew wywodom skarżącego Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie jurysdykcyjne z uwzględnieniem obowiązujących przepisów zawartych w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia oraz w przepisach Kodeksu postępowania karnego (mających zastosowanie do wykroczeń, poprzez stosowne odesłanie), nie naruszając żadnego z nich.

Sąd I instancji procedując w niniejszej sprawie, w należyty sposób przeprowadził postępowanie dowodowe, a podstawę rozstrzygnięcia stanowiły prawdziwe ustalenia faktyczne zgodnie z treścią art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. i nie dopuścił się wskazanych przez skarżącego uchybień. Prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, w oparciu o całokształt zgromadzonego i ujawnionego materiału dowodowego, a na jego podstawie słusznie wysnuł wniosek o winie R. B. w zakresie przypisanego mu czynu. Ocenę dowodów, Sąd odwoławczy uznał za obiektywną, nie naruszającą granic swobodnej oceny oraz zgodną z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Nie zawiera ona również błędów logicznych, ani faktycznych, tak więc korzysta z ochrony art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.

Wszak, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych, pozostaje pod ochroną prawa procesowego (art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.), gdy było poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy obiektywnej oraz, gdy stanowiło wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść obwinionego (art. 4 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.).

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, jakie okoliczności sąd orzekający uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach oraz dlaczego odrzucił dowody przeciwnie, a argumentacja w nim zawarta jest logiczna i przekonująca. W związku z czym, Sąd Okręgowy zaaprobował ją w całości.

Przechodząc natomiast do zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w., należy stwierdzić, że w niniejszej sprawie nie wystąpiły niedające się usunąć wątpliwości, które zgodnie z treścią wskazanego przepisu należałoby rozstrzygnąć na korzyść obwinionego. Zgodnie z zasadą wyrażoną w tym przepisie, ma on zastosowanie jedynie wówczas, gdy nie można było wyjaśnić występujących w sprawie wątpliwości. Podkreślenia wymaga zaś to, że muszą mieć one

obiektywne uwarunkowania i muszą być stwierdzone przez sąd orzekający. Tak więc, naruszenie omawianej zasady jest możliwe tylko i wyłącznie w sytuacji, gdy to sąd wątpliwości takie rzeczywiście powziął, a wobec niemożności ich usunięcia, rozstrzygnął je na niekorzyść obwinionego, co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca. Natomiast, samo zaprezentowanie odmiennej wersji zdarzenia, niż ta, jakiej oczekuje obrońca, nie tworzy jeszcze stanu o jakim mowa w dyspozycji omawianego przepisu.

Słusznie uznał Sąd Rejonowy, iż nieprzyznanie się obwinionego do popełnienia zarzucanego mu czynu pozostaje niewiarygodne, wobec uznanych za wiarygodne zgromadzonych w sprawie dowodów. Ocena ta nie jest jednostronna, bowiem dokonując jej, sąd miał na względzie całość zgromadzonego w sprawie materiału, również zeznania M. J. oraz funkcjonariuszy policji, w tym wymienionego przez apelującego - S. F.. Prawdłowo uznał w tym względzie sąd meriti za wiarygodną jedynie część zeznań M. J., a mianowicie w zakresie w jakim potwierdził on, iż w dniu 17 stycznia 2018 roku udał się z R. B. do J. F., a w drodze powrotnej, kierujący ciągnikiem zamierzał włączyć się do ruchu, skręcając w lewo z drogi gruntowej na drogę powiatową. Pozostała relacja świadka stoi w sprzeczności z uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym, w tym także z dokumentacją fotograficzną, czy też opiniami biegłego z zakresu rekonstrukcji i analizy zdarzeń drogowych, bowiem w tej części zeznawał on sprzecznie oraz niespójnie.

Natomiast zeznania funkcjonariuszy policji prawidłowo uznał sąd I instancji za wiarygodne, jednakże stwierdził, że nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Świadczenie zeznawali na okoliczność przeprowadzonych w miejscu zdarzenia czynności i poczynionych wstępnie ustaleń (co należy podkreślić ze względu na wymowę zarzutu), które to pozwoliły przyjąć wówczas, iż sprawcą zdarzenia jest kierujący samochodem osobowym Ł. Ż..

Sąd Rejonowy prawidłowo obdarzył walorem wiarygodności zeznania Ł. Ż.. Jego relacja znalazła potwierdzenie w pozostałym - uznanym przez sąd za wiarygodny osobowym oraz nieosobowym materiale dowodowym. Miał przy tym na względzie, o czym świadczy treść ustaleń stanu faktycznego, iż pokrzywdzony posiadał uprawnienia do kierowania pojazdami od niespełna roku oraz, że był karany za popełnienie wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu w ruchu drogowym, co jednak w żadnej mierze nie może zwolnić obwinionego od odpowiedzialności. Niczego w ocenie jego relacji nie zmienia wskazana przez apelującego okoliczność, iż na zdjęciach brak było śladów wskazujących na zmianę pasa ruchu przez samochód osobowy, wszak biegły w sporządzonej przez siebie opinii (o której będzie mowa poniżej) wskazał, iż aby pokrzywdzony mógł ominąć ciągnik, musiał zjechać na lewo tak, że samochód lewymi kołami znajdował się na krawędzi asfaltu i pobocza (k. 130).

Przechodząc zatem do opinii biegłego, należy stwierdzić, że zasadnie Sąd Rejonowy podzielił wnioski biegłego z zakresu rekonstrukcji i analizy zdarzeń drogowych, który wskazał jednoznacznie, że bezpośrednią przyczyną zdarzenia było niezachowanie ostrożności przez kierującego ciągnikiem, podczas wyjeżdżania z drogi polnej, na drogę utwardzoną asfaltową. Biegły w sposób szczegółowy i dokładny uzasadnił wysnute wnioski, których nie sposób kwestionować (k. 126 – 134). Są one bowiem zbieżne z pozostałymi uznanymi za wiarygodne dowodami. Z opinii wynika między innymi, iż pokrzywdzony poruszał się z dozwoloną w miejscu zdarzenia prędkością, bowiem gdyby poruszał się z prędkością niedozwoloną, najprawdopodobniej doszłoby do zderzenia się pojazdów. Natomiast zarówno sąd orzekający, jak i biegły opiniujący w sprawie mieli na względzie uszkodzenia pojazdu O. (...) oraz rozmiar i usytuowanie uszkodzeń w ogrodzeniach. Zatem kategoryczne twierdzenie apelującego, że pokrzywdzony musiał poruszać się z prędkością wyższą niż dopuszczalna, pozostaje bezzasadne.

Natomiast podstawę opiniowania i wnioskowania biegłego i co oczywiste poczynienia ustaleń faktycznych przez sąd, stanowił całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a nie jedynie złożone do akt fotografie. Wszak biegły wykonał również oględziny miejsca zdarzenia w obecności obwinionego oraz pokrzywdzonego, którzy mieli możliwość przedstawienia przebiegu zdarzenia, co też uczynili. Należy również zauważyć, z uwagi na treść zarzutów, iż nie bez znaczenia pozostaje to, że uwidocznione na fotografiach ślady, korelują z zeznaniami uznanymi za wiarygodne, w tym z relacją Ł. Ż.. Natomiast biegły zaznaczył, że jedynymi materialnymi śladami przydatnymi do rekonstrukcji samego zdarzenia utrwalonymi na zdjęciach, są ślady ciągnika.

Sąd odwoławczy nie mógł również uznać za trafny zarzutu dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych, gdyż skarżący nie wykazał, aby rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego nie uwzględniało całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego bądź, by ocena poszczególnych dowodów, sprzeczna była z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego, czy też wskazaniem wiedzy.

Kwestionowanie stanowiska sądu meriti, nie może natomiast sprowadzać się wyłącznie do prezentowania innej wersji faktycznej zdarzenia. Konieczne jest bowiem wykazanie, jakich konkretnie uchybień, w zakresie zasad rozumowania dopuścił się sąd. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu błędu.

Zarzut, nie spełniający powyższych wymagań, mógł być postrzegany wyłącznie w kategoriach polemiki ze stanowiskiem wyrażonym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Rzecz bowiem w tym, że Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, iż obwiniony wykonując manewr włączenia się do ruchu z drogi polnej na drogę powiatową nie zachował należytej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu poruszającemu się już po tej drodze innemu kierującemu pojazdem, a zatem swym działaniem wypełnił znamiona wykroczenia stypizowanego w art. 86 § 1 k.w.

Przechodząc natomiast do kwestii przedawnienia, o której była już mowa powyżej. Należy wskazać, że karalność wykroczenia ustaje z upływem roku od daty jego popełnienia, a jeśli w tym czasie wszczęto postępowanie, termin ten ulega wydłużeniu o dwa lata od zakończenia tego okresu (art. 45 § 1 k.w.). Ustanie karalności następuje z mocy prawa w rezultacie upływu okresu odpowiadającego terminowi przedawnienia.

Przypisane obwinionemu wykroczenie, miało miejsce w dniu 17 stycznia 2018 roku. W warunkach sprawy niniejszej dopełniono wymogu, o którym mowa powyżej w art. 45 § 1 k.w., a zatem termin przedawnienia przedłużył się o dwa lata. Przedawnienie karalności nastąpić zatem winno w dniu 17 stycznia 2021 roku, już po wydaniu wyroku przez sąd I instancji.

Należy jednakże pamiętać, że ustawa z dnia 31 marca 2020 roku o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem Covid-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw, w art. 15zsz wprowadziła do porządku prawnego między innymi instytucję wstrzymania biegu terminów procesowych i sądowych.

Omawiany przepis obowiązywał od 31 marca 2020 roku do 15 maja 2020 roku (46 dni). Został następnie uchylony art. 46 pkt 20 ustawy z dnia 14 maja 2020 roku o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa (...)2 (Dz.U. 2020.875), która weszła w życie 16 maja 2020 roku.

Wyżej wymieniona ustawa wprowadziła przejściowy przepis – art. 68 regulujący kwestie odnoszące się do terminów, których bieg został wstrzymany lub zawieszony. Ustęp 5 powołanego przepisu stanowi, że z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy rozpoczyna się bieg przedawnienia karalności czynu oraz przedawnienia wykonania kary w sprawach o przestępstwa, przestępstwa i wykroczenia skarbowe oraz w sprawach o wykroczenia. Oznacza to, iż kontynuacja zawieszzonego biegu terminu przedawnienia nastąpiła z dniem 16 maja 2020 roku.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt sprawy niniejszej należy wskazać, iż dodając do dnia 17 stycznia 2021 roku, a zatem do dnia kiedy pierwotnie przedawnienie karalności powinno nastąpić - 45 dni, podczas których jego bieg był wstrzymany, przedawnienie karalności wobec R. B. nastąpiło w dniu 4 marca 2021 roku.

Mając na względzie powyższe rozważania i powoływane przepisy nie sposób wywieść, iż art. 15zsz ustawy z dnia 31 marca 2020 roku, a wprowadzający instytucję wstrzymania biegu terminów przedawnienia karalności, miały obowiązywać zanim został wprowadzony, a mianowicie od dnia kiedy w Polsce obowiązywał stan zagrożenia epidemiologicznego – od 14 marca 2020 roku. Stanowiłoby to niedopuszczalną na gruncie prawa wykroczeń wykładnię rozszerzającą kwestię odpowiedzialności obwinionego.

Przedawnienie stanowi negatywną przesłankę procesową o charakterze bezwzględnym, sprawiającą, że postępowanie nie może się toczyć. Co do zasady jej zaistnienie wyklucza więc możliwość wyjaśnienia pozostałych warunków karalności. Jedynie w sytuacjach szczególnych (kasacja, wznowienie postępowania) oraz w sytuacji o jakiej mowa w art. 62 § 3 k.p.w., to jest w razie stwierdzenia okoliczności o jakich mowa w art. 5 § 1 pkt 1 i 2 k.p.w., przedawnienie orzekania nie będzie stało na przeszkodzie uniewinnieniu obwinionego, niemniej jednak taka sytuacja nie zaistniała w niniejszej sprawie.

Tym samym jedynym rozstrzygnięciem, jakie w postępowaniu odwoławczym mogło być wydane, jest uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania na podstawie art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w.

Konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia jest ustalenie, że wydatki poniesione w postępowaniu ponosi Skarb Państwa.

Mariusz Jaroszyński